

Marcin WITKOWSKI

Muzeum Miejskie w Wadowicach

„Przedwojenne tradycje pułkowe Wadowic”, czyli nie samą służbą wojsko żyje

Przypadająca w roku 2019 osiemdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej była asumptem do realizowanych w całej Polsce działań upamiętniających tamte wydarzenia. W nurt tych inicjatyw włączyło się także Muzeum Miejskie w Wadowicach, które postanowiło przypomnieć historię 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej, który od pierwszych dni kampanii wrześniowej 1939 r. toczył krwawe walki z wojskami niemieckimi.

Projekt, którego realizacja rozpoczęła się w maju, a zakończyła w październiku, zatytułowany „Przedwojenne tradycje pułkowe Wadowic”, miał być jednak inną od tradycyjnych opowieścią o międzywojennych dziejach pułku. Jego twórcy postanowili bowiem pokazać, jak wyglądało życie oficerów i żołnierzy poza koszarami, starając się jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, jak dalece wadowicka „dwunastka” wpłynęła na społeczno-kulturalny rozwój miasta. Nie ulega wątpliwości, że w latach 20. i 30. XX w. garnizon miał istotny wkład w urbanistykę, gospodarkę, oświatę, sport, kulturę, sztukę i życie codzienne Wadowic.

Projekt, dofinansowany ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm jutra”, składał się z kilku elementów – wystawy czasowej, warsztatów, gry miejskiej oraz części edukacyjnej, skierowanej do uczniów jednej z wadowickich szkół podstawowych. Ideą wszystkich tych działań było zintegrowanie różnych lokalnych środowisk wokół wspólnego pomysłu przypomnienia ciekawej, a zarazem mało znanej historii pułku, widzianej przez pryzmat codziennego życia jej kadry oficerskiej i zwykłych żołnierzy.

„Przedwojenne tradycje pułkowe Wadowic”

– ekspozycja czasowa

Wystawa, zaprojektowana przez arystę-grafika Macieja Hojdę, powstała w oparciu o zbiory wadowickich kolekcjonerów, pasjonatów historii, członków grup rekonstrukcji historycznych oraz eksponaty i zdjęcia z archiwum Muzeum Miejskiego. Swoje zbiory udostępnili: Katarzyna Iwańska, Andrzej Kotowiecki, Przemysław i Stanisław Kuligowie (zbiór „Pamiętka z Wadowic Dawnych”), Rafał Muranowicz i jego córka Marta, Teresa Rzycka, Michał Siwiec-Cielebon oraz Elżbieta Suknarowska.

Zanim przystąpiono do aranżacji wystawy, która prezentowana była w sali ekspozycyjno-edukacyjnej oraz częściowo w korytarzu muzeum, przeprowadzono szereg konsultacji merytorycznych ze znawcami tematu. Wśród nich byli m.in. Michał Siwiec-Cielebon, od lat zajmujący się dziejami pułku i kolekcjonujący pamiątki po tej jednostce, oraz Rafał Muranowicz, rekonstruktor przedwojennego umundurowania i pasjonat historii wadowickiej „dwunastki”. Nad tworzeniem ekspozycji i wszystkimi działaniami związanymi z całym przedsięwzięciem czuwał opiekun naukowy projektu, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr hab. Krzysztof Koźbiał.

Na wystawie odtworzono wewnątrz działającej przy 12 Pułku Wojskowej Spółdzielni Spożywczej „Świt”, która miała swoją siedzibę w Koszarach im. Gen. Fiszera (ul. 3 Maja) i filię w Koszarach Chocimskich (ul. Gen. Oswalda Franka)¹. Na drewnianej ladzie została ustawiona m.in. oryginalna przedwojenna kasa z mieszczącego się niegdyś na wadowickim Rynku sklepu kolonialnego Władysława Rzyckiego. Dzięki współpracy z wadowickim kolekcjonerem Stanisławem Kuligiem przedstawiono typowe umeblowanie i wyposażenie pokoju oficera Wojska Polskiego z lat 30. XX w. Na masywnym biurku znalazł się bakelitowy aparat telefoniczny CB-35, radio oraz przybory do pisania i przedwojenna prasa. Klimat dwudziestolecia oddawała także bogata kolekcja ze zbiorów Marty Muranowicz, na którą składały się damskie torebki, zestawy szklanych i nicianych guzików, męskich kołnierzyków do koszul, a nawet plażowa parasolka.

Różnorodną działalność wojska w mieście przedstawiały wielkoformatowe zdjęcia z zawodów lekkoatletycznych i meczów piłkarskich czy mniej oficjalnych uroczystości, w których uczestniczyli oficerowie i żołnierze pułku.

Wśród zaprezentowanych na wystawie eksponatów na uwagę zasługiwały m.in. pamiątkowe gwoździe wykonane na okoliczność nadania sztandaru 12 Pułkowi Piechoty w 1924 r. Na gwoździach, które tradycyjnie wbijano w drzewiec sztandaru lub pamiątkową deskę (tzw. „tablo”), grawerowano nazwiska fundatorów i zaproszonych na uroczystość gości. Na eksponowanych w Muzeum Miejskim gwoździach znajdowały się nazwiska generałów: Juliusza Bijaka, Karola Trzaska-Durskiego i Tadeusza Zachariasiewicza, a także kpt. Michała Siwca i por. Karola Wojtyły, ojca przyszłego papieża. Wśród innych ciekawostek znalazła się na wystawie korespondencja potwierdzająca związki wojska z lokalnym środowiskiem artystycznym. W lutym 1935 r. wadowicki malarz i rzeźbiarz Wincenty Bałys napisał do Franciszka Suknarowskiego list w sprawie wykonania zamówionego przez dowódcę 12 Pułku portretu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który miał zawisnąć w kasynie oficerskim. Bałys, autor projektu fresków do świetlicy żołnierskiej w koszarach, nie był jednak w stanie (ze względu na brak czasu) sprostać zamówieniu i poprosił o jego realizację swojego przyjaciela. Podobizna Marszałka miała być wykonana na Jego imieniny (19 marca), ale ostatecznie portret pędzla Suknarowskiego ozdobił wejście do kina Teofila

¹ Obecne ulice: Lwowska i Wojska Polskiego.

Wysogłada w dniach żałoby po śmierci Piłsudskiego. List udostępniła na wystawę Elżbieta Suknarowska, synowa artysty.

Dopełnieniem ekspozycji była „oś czasu”, na której podobiznom kolejnych dowódców 12 Pułku wraz z datami pełnienia przez nich funkcji towarzyszyły informacje o mających w tym czasie miejsce ważkich wydarzeniach w historii miasta i kraju.

Uroczysty wernisaż wystawy odbył się w niedzielne popołudnie 16 czerwca 2019 r., a towarzyszyły mu warsztaty przeprowadzone przez Damiana Bazarnika, zrealizowane w formie pikniku historycznego w ogrodzie na ul. Kościelnej. Rekonstruktorzy jednostek wojskowych z czasów monarchii austro-węgierskiej (Grupa Rekonstrukcji Historycznej 56 Pułk Piechoty Wadowice), okresu walk o niepodległość i granice RP (1918-1920) oraz kampanii wrześniowej 1939 r., zaprezentowali broń, mundury oraz specjalną dioramę, składającą się z namiotu-wiaty i typowego żołnierskiego wyposażenia. Uczestnicy spotkania mogli skorzystać także z dodatkowych atrakcji – wziąć udział w grze terenowej śladami wadowickiej „dwunastki”, a dla najmłodszych przygotowano specjalne stoisko interaktywne.

Zajęcia warsztatowe

„Wadowiczanie w austriackim mundurze”

Wakacyjne spotkanie z rekonstruktorami (20 lipca) miało charakter plenerowych warsztatów rodzinnych. Zajęcia zatytułowane „Wadowiczanie w austriackim mundurze” prowadzone były na dawnych terenach ćwiczebnych pułku w Ponikwi. Rekonstruktorzy z GRH 56 Pułk Piechoty Wadowice zapoznali uczestników z historią austriackiego garnizonu w mieście. Dzieje cesarsko-królewskiego pułku, który swój przydomek: „Jacki” zawdzięczał pochodzeniu jego żołnierzy z myślenickiego, wadowickiego i Żywiecczyny, były bowiem nierozzerwalnie związane z historią 12 pułku. Jednostka wojskowa organizowana w Wadowicach od listopada 1918 r. przez kpt. Franciszka Ksawerego Altera, tzw. baon wadowicki przyszłego 12 Pułku, rekrutowała się bowiem w większości z wracających z frontu polskich żołnierzy walczących dotąd pod czarno-żółtym sztandarem Habsburgów.

Uczestnicy spotkania prowadzonego przez Krzysztofa Korzeniowskiego poznali uzbrojenie i wyposażenie z okresu I wojny światowej, próbowali czarnego, wojskowego chleba z domowym masłem i ćwiczyli musztrę pod komendą rekonstruktorów.

„Modna wadowiczanka z początków XX wieku”

Sierpniowe warsztaty w ramach projektu „Przedwojenne tradycje pułkowe Wadowic” przeprowadzone zostały w muzeum. Warsztaty z wykonywania kosmetyków według dawnych receptur – „Modna wadowiczanka z początków XX wieku” (24 sierpnia) – koncentrowały się

wokół przedwojennej mody i panujących w latach 20. i 30. zasad higieny. Były także okazją do poznania zawartości ówczesnej damskiej toaletki. Uczestnicy, pracując na zakupionych wcześniej specjalnych składnikach, wykonali trzy kosmetyki: cold cream (emulsja typu woda w oleju), pomadę do brwi oraz czekoladowy błyszczak do ust. Warsztaty prowadziła Marta Muranowicz, rekonstruktor, prezes Ogólnopolskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Przystosowania Wojskowego Kobiet. Zajęcia wpisały się w próbę odtworzenia obrazu życia w przedwojennych Wadowicach, w którym zawodowym oficerom „dwunastki” towarzyszyły żony i wybranki serca.

„Nie samą służbą wojsko żyje” – gra miejska

Kolejnym etapem projektu była fabularyzowana gra miejska (15 września), której koncepcja powstała we współpracy Muzeum Miejskiego z animatorem kultury Andrzejem Karelusem i Fundacją „Rozbujajmy Towarzystwo”. Gra zatytułowana „Nie samą służbą wojsko żyje” była przeznaczona zarówno dla rodzin, jak i dla młodzieży powyżej 13-go roku życia. Jej celem, oprócz zabawy, było poznanie historii Wadowic lat 20. i 30. XX w. oraz miejsc związanych z pozagarnizonowym życiem oficerów i żołnierzy 12 Pułku. W przygotowanie i przeprowadzenie gry „Nie samą służbą wojsko żyje” zaangażowani zostali wolontariusze, którzy w poszczególnych miejscach na trasie wędrówki uczestników mieli dla nich zagadki do rozwiązania oraz zadania do wykonania. Poprawne odpowiedzi były premiowane punktami. Celem trwającej ok. godziny gry było dotarcie do mieszkania dowódcy pułku i dostarczenie mu zakupów.

„12 Pułk Piechoty w przestrzeni międzywojennych Wadowic”

– warsztaty edukacyjne dla młodzieży szkolnej

We wrześniu i październiku została przeprowadzona edukacyjna część projektu, w której udział wzięli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wadowicach pod kierunkiem polonistki Iwony Filek. Celem trzech warsztatów było przygotowanie młodzieży do zebrania informacji na temat miejsc związanych z 12 Pułkiem oraz przygotowanie mapy przedwojennego miasta.

Pierwsze spotkanie dla młodzieży szkolnej (12 września) miało formę spaceru, którego scenariusz opracował Krzysztof Koźbiał, będący jednocześnie przewodnikiem po trasie wiodącej do miejsc związanych z dziejami wadowickiej „dwunastki”. Na szlaku spaceru znalazł się m.in. Plac Jana Pawła II, czyli przedwojenny Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odbywały się oficjalne uroczystości państwowe i kościelne z udziałem wojska oraz słynnej orkiestry pułkowej, czy dawne kino Teofila Wysogłada, które gościło oficerów i żołnierzy jednostki, często na specjalnie dla nich organizowanych seansach filmowych. Spacer był dla młodych uczestników nie tylko okazją do poznania miejsc związanych z 12 Pułkiem. Prof. Koźbiał opowiadał także o życiu codziennym żołnierzy – wojskowym jadłospisie, asortymencie Spółdzielni „Świt” czy rozrywkach,

na które pozwalał (bądź nie) regulamin. Kolejne zajęcia z uczniami, po wcześniejszych konsultacjach z opiekunem naukowym oraz pracownikami Muzeum Miejskiego, przeprowadziła Iwona Filek. Podczas warsztatów, odbywających się w szkole, ósmoklasiści przygotowali własne, robocze mapy miejsc związanych z pułkiem. Młodzież poszukiwała niezbędnych materiałów i informacji w dostępnej literaturze, czasopiśmie, albumach, wśród rodzinnych pamiątek oraz rozmawiając ze starszymi mieszkańcami Wadowic.

Ostatnie warsztaty z uczniami, w których brał udział artysta-grafik Maciej Hojda, odbyły się 17 października w Muzeum Miejskim. Efekty swoich kilkutygodniowych poszukiwań – zlokalizowane w przestrzeni przedwojennych Wadowic obiekty związane z wojskiem – ósmoklasiści przenieśli na specjalnie przygotowaną papierową planszę. Na jej podstawie Maciej Hojda zaprojektował mapę zawierającą 44 punkty, które w różny, często nieoczywisty sposób miały związek z wadowicką „dwunastką”. Przestrzeń podzielona została na kilka działów: obiekty militarne, obiekty sakralne, miejsca związane z rozrywką i wypoczynkiem oraz z życiem codziennym. Mapa została wydana w formie folderu „12 Pułk Piechoty w przestrzeni międzywojennych Wadowic” w nakładzie 2000 sztuk. Dostępna jest także na stronie internetowej muzeum. Efektem edukacyjnej części projektu „Przedwojenne tradycje pułkowe Wadowic” jest także opracowanie przez Iwonę Filek scenariuszy zajęć szkolnych poświęconych historii lokalnej.